

Polska



Wzrost liczby zachorowań na koronawirusa – pod koniec miesiąca notowano rekordowy przyrost nowych chorych. Rząd nie wykluczył ponownego wprowadzenia obostrzeń sanitarnych, ale inwestorzy nie spodziewają się wprowadzenia ostrych ograniczeń.



Seria dobrych danych – według GUS w czerwcu krajowa produkcja przemysłowa była o 0,5% wyższa niż rok wcześniej, a sprzedaż detaliczna spadła o niecałe 2%. Ekonomiści oczekiwali gorszych danych. Wskazują jednak, że po dynamicznym odbiciu koniunktury w maju i czerwcu, kontynuacja ożywienia w kształcie litery „V” będzie trudna, gdyż przestanie działać odroczone popyt. Z kolei NBP widzi powrót PKB do poziomu sprzed pandemii dopiero w 2022 r.



Inflacja utrzymuje się na podwyższonym poziomie – zarówno w lipcu, jak i w czerwcu ceny towarów i dóbr konsumpcyjnych wzrosły według danych GUS o ponad 3% w relacji rok do roku i były wyższe od prognoz analityków.



Stopy procentowe w Polsce pozostaną stabilne – prezes NBP Adam Glapiński powiedział, że stopy pozostaną stabilne, ale w razie potrzeby NBP ma jeszcze przestrzeń do luzowania polityki pieniężnej.



Deficyt budżetowy w 2020 roku może wynieść ok. 100 mld zł – Ministerstwo Finansów wstępnie szacuje, że deficyt budżetowy w 2020 r. może wynieść ok. 100 mld zł, a PKB spadnie o ok. 4,5-4,6%.



Niskie stopy procentowe przyciągają inwestorów na giełdę – tak oceniają przedstawiciele krajowych domów maklerskich, ale kapitał na giełdę płynie również za pośrednictwem funduszy inwestycyjnych. Według IZFiA w czerwcu saldo wpłat i umorzeń w funduszach wyniosło 2,6 mld zł, co było najlepszym wynikiem w ostatnich 5 latach.



Kontynuacja dobrego zachowania małych spółek – kolejny miesiąc pozytywnie wyróżnił się indeks sWIG80, który na warszawskim parkiecie gromadzi małe spółki. W lipcu zyskał 7,6% i był silniejszy od indeksów średnich oraz dużych spółek, który zyskały odpowiednio 2,7% i 0,5%.



Świat



Materializuje się perspektywa drugiej fali pandemii – dane sugerują nawet, że w skali świata mamy do czynienia nie tyle z nową falą zachorowań, lecz kontynuacją wcześniejszego trendu. Liczba potwierdzonych zakażeń koronawirusem na świecie przekroczyła 17,3 milionów.



Zróżnicowane dane z Europy i USA – gospodarka całej strefy euro w II kw. skurczyła się aż o 15% rdr, natomiast w USA PKB spadło w tym samym czasie o 9,5%. Tym niemniej w lipcu wskaźniki PMI dla sektorów usług i przemysłu w większości krajów powróciły ponad newralgiczny poziom 50 pkt. i przekroczyły prognozy analityków.



Dobre dane z Chin – gospodarka, która jako pierwsza musiała zmierzyć się z pandemią, w II kw. pozytywnie zaskoczyła wzrostem o 3,2% rdr.



Porozumienie budżetowe na szczycie UE – porozumienie zakłada powołanie funduszu odbudowy (po COVID-19) o wartości 750 mld euro. Z tej sumy 390 mld euro będą stanowiły granty, a 360 mld euro pożyczki. Z kolei wartość budżetu UE na kolejną siedmioletkę wyniesie 1,074 bln euro.



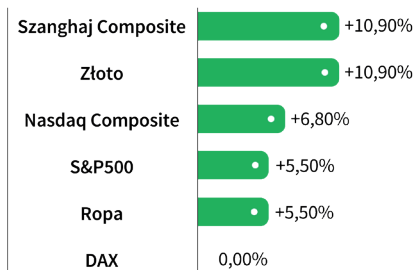
Ciężkie napięcie w relacjach USA-Chiny – relacje amerykańsko-chińskie są obecnie uznawane za najgorsze od dziesięcioleci. Oba kraje spierają się w kwestiach handlowo-gospodarczych, a także w sprawie pandemii Covid-19, autonomii Hongkongu czy przestrzegania praw człowieka wobec Ujgurów.



Stabość dolara, niższa perspektywa ratingu USA – agencja Fitch obniżyła perspektywę ratingu kredytowego USA ze stabilnej do negatywnej, utrzymując jednocześnie ocenę wiarygodności kredytowej na najwyższym poziomie „AAA”. Dolar w skali miesiąca wyraźnie się jednak osłabił, tracąc blisko 5% wobec euro.



Rekordy cen złota i silne wzrosty chińskich akcji – ceny złota poprawiły historyczne maksima z 2011 roku i otarły się o poziom 2000 dolarów za uncję rosnąc w skali miesiąca o 10,9%. Tyle samo zyskał indeks akcji w Szanghaju, który okazał się silniejszy od amerykańskiego Nasdaq'a.



Skrót informacji

Pierwszy wakacyjny miesiąc w krajowej gospodarce upłynął pod znakiem poprawy nastrojów. Powoli uczymy się działać w nowej rzeczywistości i wracamy do aktywności zawodowej na nieco innych zasadach niż wcześniej. Powrót do pełni możliwości operacyjnych przy zaostrzonych warunkach sanitarnych nie jest prosty, ale przemysł wysyła nam jasny sygnał – idziemy ku lepszemu. Podobnie nie szokują już dane dotyczące bezrobocia czy inflacji. Na poprawę nastrojów pozytywnie reaguje warszawska giełda, na której to od kilku miesięcy króluje zieleń. Co ciekawe, indeks małych spółek (sWIG80) odrobił już marcowe straty i ustanawia nowe, tegoroczne maksima. Podobne nastroje panują w zagranicznych gospodarkach. Choć wyjście z obecnej sytuacji nie będzie proste – w lipcu poznaliśmy fatalne dane dotyczące produkcji krajowej w zagranicznych gospodarkach w II kw. – to jednak bardziej aktualne informacje, płynące

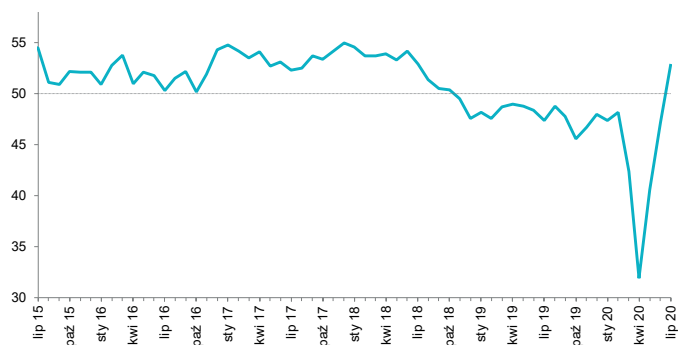
np. z przemysłu, napawają optymizmem. Co więcej, rządy i banki centralne kontynuują swoje działania, które mają na celu wsparcie gospodarek. Dość wspomnieć, że przedstawiciele państw Wspólnoty Europejskiej osiągnęli porozumienie w kwestii wdrożenia programu odbudowy o wartości 750 mld euro, który ma pomóc wyjść z kryzysu krajom w największym stopniu dotkniętym pandemią. Naturalnie nie obyło się również bez negatywnych informacji – konflikt między USA a Chinami zaostrzył się, przyrosła również znacząco liczba zachorowań na Covid-19 w wielu krajach. Niemniej jednak nie przeszkodziło to inwestorom – większość giełd zaświeciła się na zielono, a indeks grupujący globalne parkiety zyskał w lipcu +5,1%. Dobra passa sprzyjała szczególnie giełdom państw wschodzących. Wśród surowców „błyszczą” metale szlachetne, przy czym złoto ustanowiło nowy rekord wszech czasów.

Polska – gospodarka

Przemysł: granica przebita

W poprzednich miesiącach informacje napływające do nas z przemysłu były nieco bardziej optymistyczne niż na początku pandemii, chociaż wciąż na ich podstawie spowolnienie gospodarcze było najbardziej realnym scenariuszem. W lipcu nastroje jeszcze bardziej się poprawiły. Główne wskaźniki makroekonomiczne wskazują na odbicie, np. PMI dla przemysłu, którego wartość w ubiegłym miesiącu wyniosła 52,8 pkt. Jest to najwyższy odczyt od dwóch lat. Warto również zaznaczyć, że umowną granicą między spowolnieniem gospodarczym a ożywieniem jest 50 pkt. W lipcu wszystkie składowe wskaźniki PMI pozytywnie wpłynęły na jego końcowy odczyt. Największe wzrosty odnotowano dla produkcji i nowych zamówień.

Indeks PMI dla przemysłu Polski (w pkt)



Źródło: Markit Economics

Ceny wyższe zgodnie z przewidywaniami

Według wstępnego szacunku Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) ceny dóbr i usług konsumpcyjnych w ubiegłym miesiącu wzrosły o +3,1% w stosunku rocznym. Odczyt ten jest zgodny z przewidywaniami ekspertów. Wzrost cen był napędzany drożącą żywnością (+3,9% rdr) oraz wyraźnie wyższymi niż przed rokiem cenami energii (+5,1% rdr). Znacznie tańsze były za to paliwa – według obliczeń GUS tankowaliśmy o -16,1% taniej niż w lipcu 2019 r. Na ostateczne dane dotyczące inflacji musimy jednak jeszcze poczekać. Zostaną one opublikowane 14 sierpnia.

Obraz rynku pracy w dobie koronawirusa

Dane dotyczące poziomu bezrobocia w lipcu tego roku nie są jeszcze dostępne. Zdaniem przedstawicieli Ministerstwa Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej będzie ono zbliżone do czerwcowego odczytu. Wtedy to bez pracy pozostawało około 6,1% osób aktywnie jej poszukujących. Paweł Borys, szef Polskiego Funduszu Rozwoju, jest zdania, że na pełen obraz rynku pracy, który został zmieniony przez pandemię Covid-19 musimy jeszcze poczekać. Na przykładzie Włoch stwierdza on, że sytuacja, z którą obecnie się mierzymy, mogła zmienić podejście wielu osób do aktywności zawodowej. W rezultacie stopa bezrobocia może nie wzrosnąć znacząco, ale wyraźnie przybędzie osób biernych zawodowo, rezygnujących z aktywności m. in. z powodu obawy o zdrowie, czy też konieczności sprawowania opieki nad innymi członkami rodziny.

Polska – rynki finansowe

Optymizm na GPW

W lipcu obserwowaliśmy kontynuację optymistycznych nastrojów na polskiej giełdzie. Indeks WIG – grupujący spółki notowane na stołecznym parkiecie – wzrósł +1,8%. Zyskiwały wówczas zarówno spółki duże, jak i te o mniejszej kapitalizacji. Na tym tle znacząco wyróżnił się indeks małych spółek (+7,6%), kontynuując dobrą passę trwającą od marca. Warto wspomnieć, że odrobił już straty sprzed korekty i ustanowił nowe tegoroczne maksima.

Indeks małych spółek sWIG80



Źródło: Analityz Online na podstawie danych rynkowych

W ujęciu sektorowym największe wzrosty w minionym miesiącu odnotowały spółki związane z branżą medyczną (+42,0%), górnictwem (+34,1%) oraz odzieżą (+10,3%). Słabiej radził sobie sektor paliwowy (-7,7%) oraz bankowy (-7,5%).

Świat – gospodarka

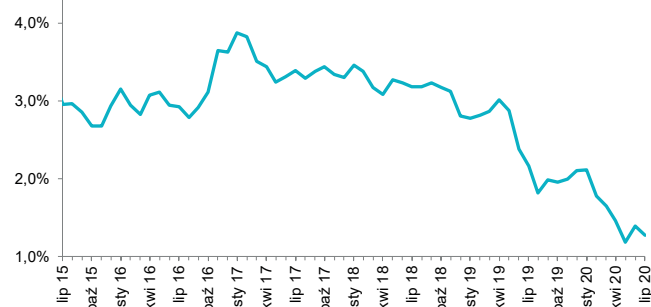
Chiński gospodarka nabiera rozpędu

W lipcu poznaliśmy dane dotyczące PKB Chin w II kwartale. Produkcja krajowa Państwa Środka wzrosła wówczas +3,2% rok do roku, czyli była powyżej oczekiwań ekspertów. II kwartał był zdecydowanie lepszy od I kwartału, kiedy to obserwowaliśmy pierwszy spadek chińskiego PKB od co najmniej 1992 r. (początku publikacji kwartalnych statystyk). Gospodarka Państwa Środka po zniesieniu drastycznych restrykcji i wprowadzeniu rządowych stymulacji wstaje z kolan, szybko odrabiając straty gospodarcze. Nie oznacza to jednak, że Chiny uporały się już ze skutkami pandemii – w konsumpcji czy inwestycjach nadal obserwujemy zastój. Nieco pozytywnych informacji napływa również z tamtejszego przemysłu, który znacząco odbił. Wskaźnik PMI, obrazujący nastroje przedsiębiorców w tym sektorze, w lipcu po raz kolejny znalazł się powyżej umownej granicy między rozkwitem a spowolnieniem. Naturalnie te optymistyczne sygnały nie uszły uwadze inwestorów.

Rentowności obligacji znowu w dół

Pandemia koronawirusa odcisnęła swoje piętno na rynku długu. Rentowności krajowych obligacji kształtują się obecnie na historycznych minimach. W dużej mierze jest to pokłosie decyzji Rady Polityki Pieniężnej (RPP) o cięciach stóp procentowych. Warto przypomnieć, że RPP po raz trzeci obniżyła je pod koniec maja br. W dużej mierze było to podyktowane wsparciem gospodarki, która ucierpiała na skutek pandemii.

Rentowności polskich 10-letnich obligacji skarbowych

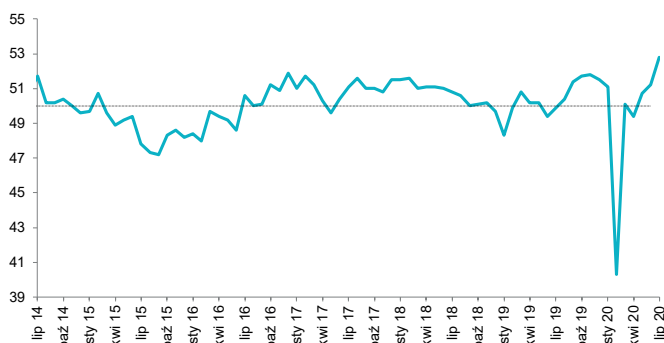


Źródło: Analityz Online na podstawie danych rynkowych

Złoty nieznacznie się umacnia

Kolejny miesiąc z rzędu krajowa waluta nieznacznie umocniła się. Jest to wynik stopniowego odmrażania gospodarki po wiosennym „lockdownie”. Na koniec lipca za dolara amerykańskiego płaciliśmy około 3,72 zł (na koniec czerwca 3,98 zł), za euro 4,41 zł (na koniec czerwca: 4,47 zł), natomiast za funta szterlinga 4,88 zł (na koniec czerwca: 4,91 zł).

Indeks PMI dla przemysłu w Chin (w pkt)

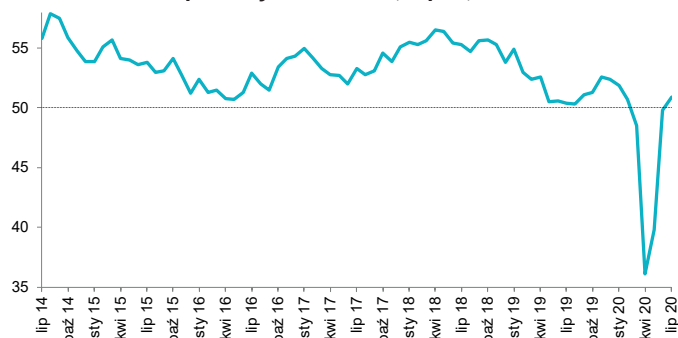


Źródło: Markit Economics

Słaby odczyt PKB dla USA za II kw.

Mniej optymistyczne dane płyną z gospodarki USA, która została dotknięta pandemią nieco później niż np. kraje azjatyckie. W II kwartale PKB USA spadło -9,5% rok do roku. Choć eksperci spodziewali się słabszych danych, to i tak nie napawają one optymizmem – to największe załamanie gospodarki od czasu Wielkiego Kryzysu. Potężny spadek produkcji krajowej był wywołany „paraliżem” gospodarki USA w kwietniu i maju. Ograniczona mobilność społeczeństwa, nakazy pozostawia w domach, zmniejszenie skali działalności i zamknięcie części przedsiębiorstw spowodowało wycofanie się z inwestycji i ograniczenie wydatków. Największy wpływ w II kw. na PKB miał spadek wydatków konsumentów (szczególnie w obszarze usług).

Indeks PMI dla przemysłu w USA (w pkt)



Źródło: Markit Economics

Nieco więcej optymizmu płynie jednak z bardziej aktualnych danych. Wskaźnik PMI – barometr nastrojów w przemyśle – przekroczył umowną granicę między rozkwitem, a spowolnieniem, sugerując ożywienie w tym sektorze. Optymistyczne są również informacje dotyczące sprzedaży detalicznej w USA czy stabilizacja na rynku pracy, choć bezrobocie jest nadal na relatywnie wysokim poziomie. Obawy jednak wciąż budzi wysoka liczba zarażonych Covid-19.

Zapaść w strefie euro

Podobne nastroje obserwujemy w strefie euro – szacunki PKB za II kwartał potwierdzają, że mamy do czynienia z największym kryzysem od dekad. Gospodarka europejska skurczyła się w II kw. o -15% rok do roku. Jednocześnie było to największe załamanie od czasu prowadzenia statystyk, czyli 1995 r. Wśród państw, które już opublikowały wstępne szacunki największy spadek produkcji krajowej zanotowała Hiszpania (-22,1% rdr), Francja (-19% rdr) oraz Włochy (-17,3% rdr). W walce ze skutkami pandemii powzięto szereg działań, m.in. zaplanowano wdrożenie dedykowanego programu pomocowego – programu odbudowy. Warto jednak dodać, że w lipcowych danych dotyczących tamtejszego przemysłu widoczne jest znaczące odbicie, co stanowi dobry prognostyk dla strefy euro na przyszłość.

Szczyt przywódców UE

W podsumowaniu miesiąca nie może zabraknąć informacji o spotkaniu przywódców Wspólnoty Europejskiej w Brukseli. Debatowano na nim o budżecie na lata 2021-2027 oraz programie odbudowy europejskiej gospodarki dotkniętej pandemią Covid-19. Kością niezgody był sposób podziału środków między poszczególne państwa oraz forma pomocy. Po 90 godzinach negocjacji osiągnięto porozumienie – program odbudowy finalnie ma mieć wartość 750 mld euro, z czego 390 mld będzie miała postać grantów. Ta forma pomocy ma on na celu wsparcie państw najbardziej dotkniętych skutkami pandemii, aby przyspieszyć ich wyjście z kryzysu.

Wciąż wrze na linii USA – Chiny

W lipcu obserwowaliśmy kolejną wymianę ciosów między USA a Chinami – konflikt między mocarstwami narasta z miesiąca na miesiąc. W mediach społecznościowych i prasie coraz częściej pojawia się porównanie tej sytuacji do zimnej wojny. Waszyngton zarzuca chińskim mediom państwowym brak niezależności oraz działalność propagandową. Ponadto obarcza Państwo Środka odpowiedzialnością za pandemię czy łamanie praw człowieka. Władze Chin odrzucają te oskarżenia, podkreślając że jest to ingerencja w sprawy wewnętrzne państwa. Co więcej podkreślają, że zrzucanie odpowiedzialności za pandemię jest próbą zatarcia własnych błędów, w tym trudności w zwalczaniu Covid-19. Jak ten konflikt się rozwinie i na ile wpłynie na globalną gospodarkę – czas pokaże.



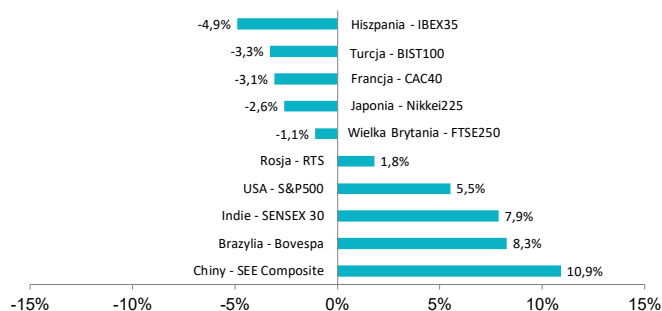
Świat – rynki finansowe

Pierwszy wakacyjny miesiąc dobry dla giełd

W lipcu obserwowaliśmy kontynuację pozytywnych nastrojów na zagranicznych rynkach. Indeks grupujący globalne giełdy (MSCI AC World) zyskał wówczas +5,1%. Na zielono zaświeciły się parkiety z różnych zakątków świata, ale głównie te z państw wschodzących – szczególnie z Ameryki Łacińskiej (+10,7%) oraz Azji (+9,2%). W dużej mierze paliwem do wzrostów były działania rządów i banków centralnych, które wdrażają działania stymulacyjne w walce z kryzysem. Nawet informacje dotyczące rosnącej liczby zachorowań na Covid-19 w niektórych krajach nie przeszkodziły inwestorom. Dość wspomnieć, że niepokojące dane płyną np. z Indii, Brazylii czy Meksyku. Kontynuacja tarć na linii USA-Chiny również nie zniechęciła kupujących.

Najwyższych stóp zwrotu dostarczyła giełda chińska (+10,9%) oraz brazylijska (+8,3%). Z kolei na drugim biegunie znalazł się parkiet hiszpański (-4,9%) oraz turecki (+3,3%).

Stopy zwrotu wybranych indeksów w lipcu



*wyniki za okres od 30.06.2020 r. do 31.07.2020 r.

Źródło: Analizy Online na podstawie danych rynkowych

Niewielkie wzrosty na rynku ropy

W lipcu dość spokojnie było na rynku ropy, szczególnie mając na uwadze spektakularne wzrosty jej cen w poprzednich miesiącach. Na „czarnym złocie” można było zarobić wówczas +5,5%. Oznacz to, że o ile pod koniec czerwca za baryłkę ropy Brent – uznawanej za punkt odniesienia dla cen tego paliwa na całym świecie – płaciliśmy 41,3 dolarów, o tyle w lipcu było to 43,5 dolarów. Wzrost cen tego surowca był podyktowany m.in. wznowianiem działalności gospodarczej, a tym samym rosnącym zapotrzebowaniem na paliwa. Warto dodać, że do końca lipca obowiązywało porozumienie państw OPEC+ w zakresie ograniczenia wydobycia ropy naftowej.

Notowania ropy Brent (USD/baryłka)



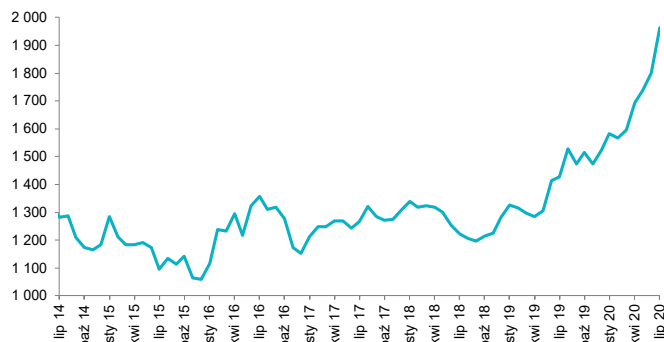
Źródło: Stooq.

Złoto i srebro mieni się blaskiem

Miniony miesiąc był dobry również dla metali szlachetnych, które kuszą swym blaskiem inwestorów z całego świata. W lipcu można było sporo zarobić na złocie i srebrze. W ujęciu miesiąca zyskały one odpowiednio +9% oraz +29,9%. Duże zainteresowanie złotem wynika m.in. z obaw o skutki niestandardowych działań banków centralnych oraz chęci zabezpieczenia środków przed inflacją. Z kolei ceny srebra rosną z uwagi na odmrożenie gospodarek i szerokie zastosowanie tego metalu w przemyśle.

Warto dodać, że w przypadku złota mieliśmy do czynienia z bezprecedensowym wydarzeniem – jego ceny ustaliły nowy rekord wszech czasów (!). W efekcie od początku roku zyskało prawie +29%, dochodząc do poziomu 1963 dolarów za uncję.

Notowania złota (USD/uncja)



Źródło: Stooq.

Ceny miedzi w górę

W lipcu rosły również ceny miedzi, kontynuując pozytywny trend z poprzednich miesięcy. Notowania metalu wzrosły +5,7%. Zainteresowanie tym surowcem w dużej mierze wynika z wznowiania działalności gospodarczej oraz wzrostu zapotrzebowania na ten metal ze strony Chin (największego importera tego surowca), które szybko nadrabiają straty gospodarcze poniesione w czasie pandemii. Nie bez znaczenia były również rosnące obawy o ograniczenie wydobycia miedzi w Ameryce Południowej (np. Chile czy Meksyku).

